

Ponury świat islamskiego seksu

Wkraczamy w ciemny i zamknięty świat, gdzie kobiety są zmuszane do utrzymywania przez lata stosunków seksualnych z bliskimi członkami rodziny.

Tutaj znęcanie się nad kobietami jest niezwykle powszechne, a dziewczynki i kobiety muszą ukrywać swoje piękno za oszpecającymi chustami czy burkami. W tym świecie mężczyźni mają ciche przyzwolenie na gwałt, ponieważ i tak kobieta jest postrzegana jako prowodyr.

Gwałt i zmuszanie do współżycia

W artykule *The Independent* pod tytułem *Question of Honor*, na temat przestępczości związanej z seksem w środowiskach muzułmańskich, przytoczone zostały dane policji brytyjskiej, według których prawie 17 000 kobiet każdego roku staje się ofiarami agresji związanej z *honor*em, włącznie z morderstwami. Jak mówią szefowie policji, liczba przymusowych małżeństw również jest bardzo duża, a oficjalne statystyki to tylko *wierzchołek góry lodowej*.

Vib Klarup Voetmann, dyrektor schroniska dla kobiet Dannerhuset w Kopenhadze, na łamach gazety *Kristelig Dagblad* stwierdził, iż 70% z 1400 kobiet zgłaszających się do centrum co roku, ma korzenie bliskowschodnie. Donnerhuset jest tylko jednym z czterdziestu takich schronisk w Danii, więc istnieje prawdopodobieństwo, że aktualna liczba maltretowanych kobiet szukających pomocy terapeuty jest zdecydowanie większa, a możliwe, że przekracza nawet kilka tysięcy, bo należy również wziąć pod uwagę fakt, że wiele muzułmanek milczy, bojąc się zemsty ze strony rodziny.

Przymusowe małżeństwo to forma napaści

Jeśli chodzi o zmuszanie do małżeństwa, dziennikarze oraz media nadal nie potrafią pojąć, że jest to nie tylko pogwałcenie podstawowych praw człowieka, ale jednocześnie *zamach* na kobiecą seksualność. W takich związkach kobieta musi utrzymywać stosunki płciowe z mężczyzną, którego sama nie wybrała. Co więcej, taki stan rzeczy utrzymuje się przez wiele lat, bowiem rozwód jest dla kobiet rzadko dostępny.

Jeszcze bardziej odrażającą cechą takich małżeństw jest to, że kobiety są zmuszane do poślubienia członka swojej wielopokoleniowej rodziny. W Pakistanie na przykład, blisko 70% (wg. badań duńskiej gazety *Jyllands-Posten*) wszystkich małżeństw to tzw. związki wewnątrzrodzinne, natomiast w Turcji liczba ta waha się między 25-30%.

Tego rodzaju związki są nie tylko traumatycznym przeżyciem, ale są także nienaturalne w sensie biologicznym. Zgodnie z artykułem z duńskiego dziennika *BT: Endogamia wśród emigrantów pochłania miliony*, konsekwencją takich stosunków są często dzieci z upośledzeniami fizycznymi i umysłowymi. *Kiedy kuzynostwo ma potomstwo, ryzyko upośledzenia dziecka wzrasta dwukrotnie, a koszty leczenia pokrywa państwo*. I dalej: *Tylko w roku 2000 obliczono, że 13% dzieci w Kopenhadze pochodzi z rodzin imigranckich i stanowią one 24% dzieci poważnie upośledzonych*.

W wielu takich muzułmańskich małżeństwach panna młoda jest wyjątkowo młoda. Dziewczynki nie mają realnej szansy na odmowę, tak więc wniosek, że wykorzystywanie seksualne jest wkalkulowane w małżeństwo, nasuwa się sam. Szwedzka badaczka Pernilla Ouis, która sama jest muzułmanką, sporządziła raport, dotyczący tzw. przemocy usprawiedliwianej obroną honoru. Badania przeprowadziła na Bliskim Wschodzie, a w konkluzji napisała: *Wczesne zawieranie małżeństw może być postrzegane jako wykorzystywanie seksualne z uwagi na bardzo młody wiek dziewczynek*. Jej

wnioski były tak obciążające, że artykuł został ocenzurowany przez organizację Save the Children, która zajmuje się ochroną praw dzieci (!) i która zamówiła raport.

Kultura muzułmańska to raj dla podnieconych seksualnie mężczyzn



Według Koranu, jeśli muzułmański mężczyzna odda życie za wiarę, zostanie wynagrodzony 72 dziewczynami, których błona będzie odtwarzać się po każdej penetracji. Z perspektywy zachodniej psychologii jest to dość żenujące i niedojrzałe, że jedna ze światowych religii obiecuje seks, w dodatku z dziewczyną, jako nagrodą główną. Większość ludzi, którzy mają już za sobą burzę hormonów i osiągnęli choćby minimum dojrzałości, najpewniej zgodzi się, że taki cel został stworzony przez bardzo prymitywny typ ludzki oraz do takiego jest skierowany odbiorcy.

Islamski raj jest głównym celem dla napalonych i bezdusznych mężczyzn, którzy czują się niepewnie w towarzystwie kobiet wyzwolonych seksualnie. Powszechne wychwalanie tego rajku w środowiskach muzułmańskich wskazuje na to, że kultura ta osiągnęła niemały sukces jeśli chodzi o stwarzanie tego typu mężczyzn.

Niestety wizja tego seksualnego edenu, gdzie każdy mężczyzna może wziąć kobietę i zrobić z nią co mu się podoba, jest bardzo powszechna również wśród współczesnych muzułmanów, którzy bynajmniej nie oddali życia za swoją religię. W wielu przypadkach muzułmanin może zgwałcić muzułmankę i nie poniesie za to kary, ponieważ w tej kulturze istnieje przeświadczenie, że to kobieta spowodowała gwałt.

Trzeciego sierpnia 2009 roku duńska telewizja *Danmarks Radio* podała komunikat, że gwałty dokonane przez zorganizowane grupy, to rozpowszechniające się zjawisko w kręgach imigranckich: *Młodzi mężczyźni o innym niż duńskie pochodzenie byli odpowiedzialni za gwałty na dziewczynkach ze swojego środowiska. Mężczyźni ci byli świadomi faktu, iż dziewczęta będą tak przerażone reakcją rodziny, że nie powiedzą o gwałcie nikomu.*

Kristina Aamand, która jest pielęgniarką z Centrum Ofiar Gwałtu, również pochodzi z muzułmańskiej rodziny i pracowała z wykorzystywanymi seksualnie dziewczętami. Dziś jest kierowniczką w poradni terapeutycznej *New Virginity (Nowe Dziewictwo)*, z którą każdego miesiąca kontaktuje się jedna lub więcej młodych emigrantek zgwałconych przez swoich pobratymców. Aamand tak komentuje to zjawisko:

Jako muzułmańska dziewczynka jesteś wychowana w wierze, że jeśli dopuścisz się przedmałżeńskiego seksu to Allah Cię ukarze. Seks przedmałżeński jest, zgodnie z islamem, najbardziej haniebnym aktem jakiego możesz dokonać. Niektórzy chłopcy wykorzystują ten pogląd przeciwko dziewczynkom, ponieważ to one będą się wstydzić i to one poniosą karę.

Postrzeganie dziewcząt jako winnych gwałtu jest cechą rodzin o fundamentalnych poglądach

religijnych. Taka rodzina nie pozwoli kobiecie, aby samotnie przebywała w obecności mężczyzny, który nie należy do jej rodziny. Ponadto, za każdym razem, gdy wychodzi z domu musi jej towarzyszyć męski członek rodziny. Zatem pojawia się przypuszczenie, że potencjalnym gwałcicielem może być ktoś z rodziny, jak wujek, brat, kuzyn, ojciec czy dziadek.

Islamski raj dla napalonych i zboczonych muzułmanów doczekał się legalnego paragrafu wiosną 2009 roku w Afganistanie. Hamid Karzai, prezydent Afganistanu, zatwierdził prawo mężczyzn do gwałtu na swoich żonach, jeśli nie uprawiali seksu przez ponad cztery dni. Na szczęście prawo to zostało wycofane ze względu na międzynarodową presję. Jednakże media i literatura są pełne przykładów dotyczących muzułmańskiego znęcania się nad kobietami.

Somalijska Ayaan Hirsi Ali opisała to szczegółowo w swojej książce *The Caged Virgin*, przedstawiającej życie w społeczeństwie muzułmańskim. Równocześnie media dostarczają bardziej absurdalnych przykładów; jeden dotyczy szesnastoletniej jordańskiej dziewczyny, która została zabita przez swojego wuja. W jej ciele znaleziono osiem kul. Wszystko dlatego, że została zgwałcona. Okolicznością łagodzącą, jeśli można tak w ogóle spojrzeć na tę sytuację, było to, że wujek chciał zabić dziewczynę zanim urodzi się dziecko gwałciciela. Inna historia opowiada o ośmioletniej dziewczynce porzuconej przez muzułmańskich rodziców, ponieważ chcieli uratować honor rodziny po tym jak ich córka go splamiła, zostając zgwałcona przez czterech chłopców.

Organizacja schronisk dla kobiet w Danii doświadczyła czterokrotnego wzrostu liczby dzieci i młodych ludzi poszukujących ochrony przed przemocą domową. Lene Johannesson, kierowniczka sekretariatu stwierdza: *Pomimo stałego, kilkuletniego wysiłku włożonego w integrację, młode dziewczyny nadal padają ofiarą tzw. ataków w imię honoru.*

Możliwe, że muzułmańskie przekonanie dotyczące kobiet jest powodem tego, że 100% gwałtów w Oslo (gdzie sprawca i ofiara wcześniej się nie znali) w latach 2006, 2007 i 2008 były popełniane przez emigrantów o tzw. niezachodnich korzeniach. Szczególnie gorzką wersją tego zjawiska jest historia pewnej Irakijki, która zorganizowała gwałty na przynajmniej osiemdziesięciu różnych kobietach. Jej celem było, aby pokrzywdzone odczuły, że teraz nie mają po co już żyć, więc dokonanie zamachu samobójczego to jedyna możliwość ocalenia honoru rodziny.

Zgodnie z prawem szariatu islamu, kobiety muszą przedstawić przynajmniej dwóch męskich świadków napaści, aby ich sprawa w ogóle dostała się do sądu. Nawet jeśli kobieta będzie mieć na tyle determinacji, żeby w kraju muzułmańskim, z sędzią kierującym się prawem szariatu, wnieść sprawę dotyczącą gwałtu, to i tak niemożliwe jest, aby wygrała, bo jedynymi męskimi świadkami tragedii będą najprawdopodobniej sami gwałciciele.

Rzeczywistość jest taka, że większość światowej populacji muzułmanek, czyli około 700 milionów kobiet, pozostaje bez jakiegokolwiek ochrony przed seksualnymi napaściami, których dopuszczają się członkowie ich rodzin lub mężczyźni z ich środowisk.

Co gorsza, jeśli chodzi o przyjemność kobiet z seksu, to fakt, że kobieta może w ogóle ją mieć, nie jest akceptowany w krajach muzułmańskich, więc lechtaczka zostaje usunięta, najlepiej jeszcze przed osiągnięciem dojrzałości płciowej. Dwudziestego stycznia bieżącego roku w *New York Timesie* pojawił się artykuł *A cutting Tradition* podający, że 96% dziewczynek z Indonezji, najgęściej zaludnionego kraju muzułmańskiego, jest poddanych obrzezaniu jeszcze przed czternastym roku życia.

Islam wypacza seksualność swych wyznawców

Dlaczego w Islamie i w kulturze muzułmańskiej kobiety i ich prawo do decydowania o swoim ciele znaczą mniej niż mężczyźni i ich prawa? Dlaczego muzułmańskie kobiety są bite, gwałcone i

obrzezane dużo częściej niż kobiety innych kultur? Jest wiele możliwych odpowiedzi; bardzo konkretną podaje Koran: według Allacha i jego proroka Mahometa, kobiety zwyczajnie mniej znaczą od mężczyzn (Koran, 4;34). Abstrahując od świętej księgi, należy stwierdzić, że z psychologicznego punktu widzenia zazwyczaj boimy się tego, czego nie lubimy. Po zbadaniu ponad stu muzułmańskich mężczyzn odebrałem wrażenie, że mężczyźni ci odczuwają strach i niepewność przed kobiecą seksualnością, która pod wieloma względami jest silniejsza od męskiej. Kobiety mogą kochać się dłużej niż mężczyźni, którzy często czują się zażenowani, gdy nie potrafią kontrolować wytrysku i tym samym zaspokoić kobiety. Poprzez pominięcie jej potrzeb mężczyzna walczy z faktem, że kobieta w tej podstawowej sferze życia jest mocniejsza od niego.

Należy również nadmienić, że ten mechanizm psychologiczny w innych kulturach występuje jako cecha charakterystyczna dla męskich szowinistów. Jednak żadna inna religia czy kultura nie stworzyła tak wyraźnej sekciarskiej rytualności związanej z żeńskim seksualizmem, jaka obecna jest w islamie; to podejście skupia się na stłumieniu i ukryciu seksualności oraz kobiecych pragnień. W wywiadzie przeprowadzonym przeze mnie z Kristiną Abu-Khader Aamand pod tytułem *Project New Virginity* (2009), Aamand mówi: *Kontrola społeczna kobiet ma na celu zabezpieczenie rdzenia muzułmańskiej kultury, której większa część skupia się wokół kobiecej seksualności. Nie ma tu znaczenia czy kobiety same zdecydowały się nosić szal, chustę oraz burkę – sam fakt, że dzielą z mężczyznami ten pogardliwy pogląd na swój temat, tylko pogarsza sytuację.*

Muzułmańskie stanowisko wobec kobiet oraz przewrażliwione podejście do ich seksualności są szkodliwe nie tylko dla muzułmank, ale również dla psychicznego rozwoju samych mężczyzn. Seksualność muzułmanów jest wypaczona z powodu braku możliwości przeżycia spokojnego i pełnego miłości związku z kobietą. Tym samym pozbawieni zostają radości i rozwoju, które niesie ze sobą czułe i pełne wspólne szacunek uczucie między mężczyzną a kobietą. Mężczyźni stają się bezduszni, a podczas aktu seksualnego są niewrażliwi i skupieni na sobie.

Rozmawiałem z dwiema prostytutkami, które potwierdziły, że seks z muzułmańskimi mężczyznami trwał zdecydowanie krócej i dał im mniej satysfakcji niż stosunki z innymi mężczyznami. Te same przekonania odnajdziemy, wkraczając w głębszą psychologiczną analizę, którą jako pierwszy zajął się Carl Gustav Jung: jeżeli przez mężczyznę zdławiona jest kobiecość w świecie zewnętrznym, to automatycznie tłumione są jego żeńskie właściwości, tzw. *amina* i staje się mniej wrażliwy, mniej kreatywny, intuicyjny, towarzyski i spokojny.

Pozostali mężczyźni – ci którzy szanują kobiety i cenią rzeczy, których się od nich uczą otwierając się na nie, oraz chcą, aby mały one wolną rękę w wyborze partnera, stroju, czy stylu życia – czują się w obowiązku chronić je, gdy są atakowane i wykorzystywane przez takich mężczyzn, którzy nie pozwalają swoim kobietom żyć tak jak one tego chcą i którzy nie dostrzegają ich wartości. Mężczyźni nie potrafiący stworzyć związku z kobietą to emocjonalnie niedojrzali szowiniści, niegotowi na doświadczenie cudownego seksu. Podczas terapii okazuje się, że ten typ mężczyzn posiada chory obraz swojej własnej atrakcyjności.

W stronę dziecięcej pornografii



Wypaczenie seksualności i brak doświadczenia związanego z równą i odwzajemnioną miłością mogą być przyczyną coraz większego zainteresowania żarliwych muzułmanów dziecięcą pornografią. W artykule z 17 października 2008 roku zatytułowanym *Związek pomiędzy dziecięcą pornografią a muzułmańskimi terrorystami odkryty podczas policyjnych obław*, *Times Online* podaje jak brytyjskiej policji udało się znaleźć mnóstwo materiałów dotyczących dziecięcej pornografii w komputerach ludzi podejrzanych o terroryzm. Policja zauważyła wyraźny związek między zwolennikami teokracji czy też fundamentalizmu islamskiego, a korzystaniem z tego rodzaju pornografii. Ich pedofilskie zapędy nie odbiegają od czynów ich proroka Mahometa; bowiem poślubił on sześciolatkę i zaczął z nią współżyć gdy miała lat dziewięć. Nie tylko terroryzował okolice dziesiątkami bitew, lecz dodatkowo dał zezwolenie swoim poplecznikom na gwałty na niemuzułmankach.

Fakt, że ponad połowa panien młodych w Afganistanie w chwili zawarcia małżeństwa ma poniżej piętnastu lat, odbiega od biologicznego uwarunkowania i zachodniego przekonania, że dziewczyna nie powinna uprawiać seksu przed osiągnięciem dojrzałości seksualnej. Jednym z najbardziej groteskowych przykładów jest historia ośmiolatki z Arabii Saudyjskiej, która została zmuszona do poślubienia czterdziestosiedmioletniego mężczyzny. Z pomocą matki dziewczynka złożyła pozew o rozwód, ale w świetle prawa saudyjskiego (opartego na szariacie) musiała pozostać ze starszym od niej sześciokrotnie mężem.

Chomeini pochwała pedofilię i sodomię



Ajatollah Chomeini, nieżyjący już przywódca polityczny i religijny Iranu, który przeprowadził tam rewolucję islamską w 1979 roku, napisał książkę *Tahrirolvasyleh*, która jest spisem zasad dotyczących zachowania muzułmanów. Cytat: *Mężczyzna może ugasić swoje seksualne pragnienie za pomocą dziecka. Jedynym warunkiem jest to, aby nie penetrować waginy, seks analny jest dopuszczalny*. Gdzie indziej Chomeini napisał: *Jest wskazane, aby dziewczynka została poślubiona na tyle wcześnie, żeby jej pierwsze krwawienie miało miejsce w domu jej męża, a nie ojca. Każdy ojciec, który wyda córkę w tak wczesnym wieku, uzyska miejsce w raju*. I dalej: *Mężczyzna może uprawiać seks ze zwierzętami takimi jak owce,*

krowy czy wielbłądy, jednakże po wytrysku powinien je zabić.

A teraz kilka słów dotyczących praw kobiet: Kobieta, która przyjmuje sakrament małżeństwa, nie ma prawa opuścić domu bez zezwolenia męża – musi być mu dostępna, aby zaspokajać wszystkie jego potrzeby i nie może odmówić oddania mu się, chyba że istnieją ku temu uzasadnione religijnie powody.

Co istotne, Chomeini nie uważa również, że seks analny męża z własnym synem jest wystarczającym powodem do rozwodu: Jeśli żonaty mężczyzna uprawia seks analny ze swoim synem, bratem czy ojcem, to jego małżeństwo trwa nadal.

Z psychologicznego punktu widzenia utrzymywanie stosunków seksualnych dorosłych mężczyzn z nastolatkami, czy z kobietami, które nie oddają im się dobrowolnie, jest przykładem zbrodni i to bez względu na to, co mówią prorocy, przywódcy religijni, Koran, czy generalnie kultura. Mamy tu do czynienia z patologicznymi cechami charakteru, a przez to, że kultura muzułmańska tak szybko się rozrasta, cechy te stają się coraz to bardziej powszechne. Wiele wskazuje na to, że kultura muzułmanów wypacza męskie libido i zapewne dlatego spotykamy się z tak wieloma przypadkami napaści na tle seksualnym w środowisku islamistów.

Największa wyszukiwarka internetowa Google zdaje się tylko potwierdzać to, że świat muzułmański zainteresowany jest najbardziej perwersyjnym rodzajem seksu. Google Trends to program, który pokazuje w jakim najczęściej kraju i języku określone słowa są wyszukiwane. I tak wpisując *seks z dzieckiem*, Google Trends wskazuje, że kraje muzułmańskie zajmują cztery na pięć miejsc, a język to przeważnie indonezyjski i arabski. Natomiast jeśli poszukamy słowa *gwałt*, kraje islamu wyskakują na trzech miejscach z czterech i tu ponownie indonezyjski i arabski są w czołówce. Wpisując dla żartu *seks z osłem* otrzymamy dość poważny wynik: muzułmanie zajmują znowu cztery z pięciu miejsc, ale jednocześnie zmienia się język poszukujących – tym razem pojawia się turecki i arabski. Chomeini zapewne nie uniósłby brwi ze zdziwienia.

Bez wątpliwości istnieje mnóstwo wytłumaczeń dlaczego poszukiwanie tego rodzaju seksu jest tak popularne w największych krajach muzułmańskich, lecz wiele do myślenia daje w tym kontekście fakt, iż w świetle islamu i kultury muzułmańskiej miłość i wolny seks są czymś złym i chorym.

Podsumowanie

Umiejętność otwarcia się na zdrowy, pełen miłości seks pomiędzy kobietą i mężczyzną, to podstawa, na której opiera się nasze zdrowie psychiczne. Dopóki w kulturze muzułmańskiej kobiety nie będą postrzegane jako równe, dopóty muzułmańscy mężczyźni i muzułmańskie społeczeństwa pozostaną zapóźnione psychologicznie. Na podstawowym ludzkim poziomie islam i kultura muzułmańska mogą być bardzo niezdrowe dla ludzkiego rozwoju. A konkluzja jest taka: efektem tej sytuacji psychologicznej jest to, że napaści na tle seksualnym rozpowszechniają się wśród muzułmanów w niepokojącym tempie.

Nicolai Sennels

<http://europenews.dk>

Tłum. EmKa